

Oddaj – Natalia Szroeder, Vito Bambino

Oddaj to, co zabrałaś mi
Oddaj już
Bo za długo to masz
Sołtys wybudował drogę
Więc mogę przyjść
Przyjdę i odbiorę
Nie zostaję na herbatę
Pogaduchy o tym jak to kiedyś było pięknie
Skoro jestem, to ci powiem
"U mnie nieźle"
A teraz swoim palcem wskażesz miejsce
Powiedz, w której szkatule?
Jaki kolor
I na której z płyt znajdę swoje imię?
Na pudełku co w nim jest
Zaufanie me
Mam po ojcu i po mamie
W końcu się uwolnię
Nie odnajdziesz śladów
Prowadzą do oceanu łez
Bez Ciebie będzie lżej
Na powierzchni płynę
Wiem, że nigdy więcej
Już nie pozwolę
Wolę mieć kontrolę
I oddać Tobie
Mogę jedynie gniew
Nie patrz, co za bezsens
Ty i ja i ta kłótnia na wiecznie
Będę pamiętała, że
Wybór mój, wybrałam źle
I mnie połamało wtedy
Byłam zepsuta długo
Oczy otwarte na krótko przed drugą
Czekając na sen aż uratuje mnie
Pomóż mi

I nie uśmiechaj się za grosz
I oddaj zanim zgubisz do dna
Zawsze kiedy Cię widzę
To mam pasztet, a nie mózg
Chciałeś nie mówić już
Usta na klucz
Daj torbę a do niej wrzucę
Co twoje
Zanim czas znów stanie
I zrobimy z bani pranie
Nie chcę wiele
A ty stoisz, człowiek-kamień jakby nic
Ciebie nie intrere
Czy Ty wiesz ile walczę ze sobą?
A czy Ty wiesz ile ja mam za sobą?
Nie odzywaj się, trzymam Cię za słowo
Uważaj na siebie i żyj zdrowo
Bo ja zamierzam iść do przodu
W jedną stronę bez powrotu
Pozostawiam po mnie na oczach twych pył
Życzę Ci byś żyła (żył) tysiące lat
A mijają nam bez siebie, ni jak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych